



## Na czym polega religijność ludowa w Lipcach? *Chłopi* Władysława S. Reymonta

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Galeria zdjęć interaktywnych](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

### Bibliografia:

---

- Źródło: Adam Leszczyński, *Ludowa historia Polski. Historia wycisku i oporu. Mitologia panowania*, Warszawa 2020, s. 25–376.
- Źródło: Władysław Stanisław Reymont, *Chłopi*, t. 1, Warszawa 2001, s. 132–133.
- Źródło: Władysław Stanisław Reymont, *Chłopi*, t. 1, Warszawa 2001, s. 90–91.
- Źródło: Władysław Stanisław Reymont, *Chłopi*, t. 1, Warszawa 2001, s. 198–201.
- Źródło: Władysław Stanisław Reymont, *Chłopi*, t. 1, Warszawa 2001, s. 169–170.
- Źródło: Władysław Stanisław Reymont, *Chłopi*, t. 1, Warszawa 2001, s. 138–139.
- Źródło: Władysław Stanisław Reymont, *Chłopi*, t. 1, Warszawa 2001, s. 67–70.





## Na czym polega religijność ludowa w Lipcach? *Chłopi* Władysława S. Reymonta

Wincenty Wodzinowski, *Na swojską nutę*, 1899

Źródło: Muzeum Narodowe w Krakowie, domena publiczna.

Czym jest religia i wiara w Boga na wsi opisywanej przez Władysława Reymonta w *Chłopach*? Mówiąc o mieszkańcach Lipiec jako o bohaterze zbiorowym, myślimy też o wspólnym przeżywaniu wiary – obchodzeniu świąt i dochowywaniu kościelnych rytuałów. Równocześnie autor pokazuje zróżnicowany stosunek do pobożności. Boryna ani razu nie rzuca się na kolana, aby modlić się o powodzenie jakiejś sprawy, choć razem z wójtem i innymi wiejskimi krezusami siedzi w pierwszych rzędach w kościele i nosi baldachim nad księdzem. Natomiast Kuba i Witek doświadczają Boga całymi sobą i zapamiętują się w obrzędach. Podobnie – Jagna.

To objawy indywidualnej wrażliwości i duchowości, ale nie tylko. W przypadku biedniejszych czy poszkodowanych przez los przedstawicieli społeczności chłopskiej religia daje nadzieję na sprawiedliwość bożą, wyrównanie po śmierci szans i niesprawiedliwości.

### Twoje cele

- Zapoznasz się z fragmentami książki, w których postrzega się rzeczywistość przez pryzmat wiary.
- Scharakteryzujesz kompozycję powieści wyznaczoną przez obrzędy i święta kościelne.

- Wyjaśnisz, czym jest religijność ludowa w powieści i jak się przejawia.

# Przeczytaj

---

W lipieckim kościele każdy ma swoje miejsce, które zależy od społecznej hierarchii w wiejskiej gromadzie, choć nie ma to wiele wspólnego z samą wiarą.

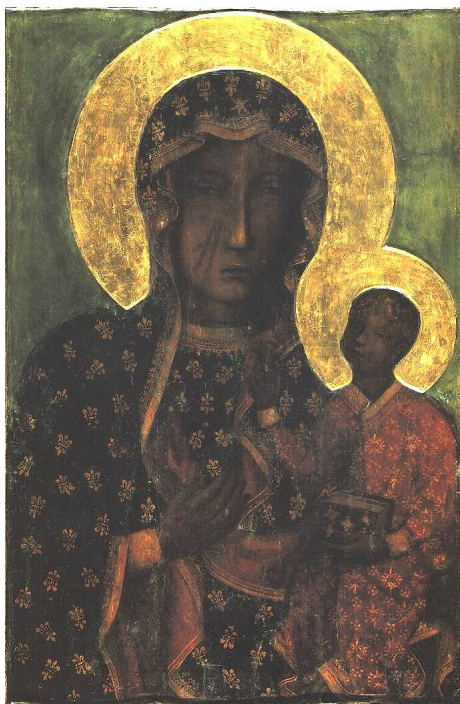


Scena rodzajowa przed wiejskim kościołem, autor nieznany

Źródło: ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, domena publiczna.

Jednym z najżarliwszych wiernych w Lipcach jest parobek Boryny. Kuba zna jednak swoje miejsce i staje w kruchcie, tuż przy samym wejściu do świątyni. Godzi się ze swoją małością, jak naucza katechizm, ale nie przeszkadza mu to modlić się z całą żarliwością prostego człowieka. Słowa księdza głęboko zapadają w podświadomość chłopą, którego stan przypomina niemalże religijne uniesienie. Można jednak odnieść wrażenie, że bardziej niż sama religia przemawiają do niego akcesoria **obrzędowe** umieszczone na ołtarzu i jego kolorowe dekoracje. Rozbudowana **rytualność** i wspólnotowość dodatkowo wzmagają to emocjonalne przeżywanie wiary.

## Kuba – boży biedaczyna



Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

**Władysław Stanisław Reymont**

## ***Chłopi***

Zaczęło się nabożeństwo.

Uklęknął przy samej kracie i śpiewał z innymi, zapatrzony pobożnie w ołtarz, gdzie u góry był Bóg Ociec, siwy Pan i srogi, **rychtyk** podobny do dziedzica z Drzazgowej Woli, a w pośrodku sama Częstochowska w złocistym obleczeniu patrzyła na niego... a wszędy lśniła się pozłota, jarzyły się świece i stały bukiety papierowych czerwonych kwiatów... a ze ścian i z okien kolorowych wychylały się złote obręcze i święte, surowe twarze, i smugi złota, purpury, fioletu niby tęcza padały na jego twarz i głowę, całkiem jakby się unurzał w stawie przed zachodem, kiedy słońce bije w wodę. I poczuł się jakoby w niebie w tych ślicznościach, że **ruchać się** nie śmiał, ino klęczał wpatrzony w czarniawą, słodką, matczyną twarz Częstochowskiej, ino mówił pacierz za pacierzem spieczonymi wargami, a potem ino śpiewał tak żarliwie, tak ze wszystkich sił duszy wierzącej, tak sercem pełnym ekstazy, że jego zaschły, skrzypiący głos rozlegał się najdonośniej.

– Beczycie, Kuba, kiej ta koza żydowska! – szepnął mu ktoś z boku.

- La Pana Jezusa i tej Paniienki... - mruknął, przerywając, bo się kościół uciszył. Ksiądz wszedł na ambonę, i wszyscy zadarli głowy i wpatrywali się w dobrodzieja, któren w białej komży pochylił się nad narodem i czytał Ewangelię - a światła i farby były na niego z okien, że widział się wszystkim jako ten anioł płynący na tęczy... Ksiądz mówił długo i tak mocno, że jaki taki westchnął skruszonym sercem, niejednemu łzy pociekły, a któren znów zasie spuszczał oczy i kajał się w sumieniu - i obiecywał poprawę... A Kuba patrzył w dobrodzieja, jak w obraz święty, i aż mu dziwno było, że to ten sam dobry pan, co mówił do niego i dał mu złotówkę - bo teraz wyglądał jak archanioł na ognistym wozie brzasków, twarz mu pobladła, oczy ciskały błyskawice, gdy zaczął podnosić głos i wypominać narodowi grzechy wszelkie, a skąpstwo, a pijaństwo, a rozpustę, a czynienie szkód, nieszanowanie starszych, bezbożność! I wołał wielkim głosem o upamiętanie się, błagał, zaklinał, prosił - aż Kuba nie wytrzymał i jął się trząść w sobie z winy tych wszystkich grzechów, z żalów, ze skruchy i ryknął głośnym płaczem, a za nim naród cały: kobiety, gospodarze nawet, że płacz się uczynił w kościele, chlipanie, wycieranie nosów, a gdy ksiądz z pokutną modlitwą zwrócił się do ołtarza i padł na kolana - jęk przeleciał kościół, i naród, jak las przygięty wichurą, runął twarzami na podłogę, aż kurz się podniósł i niby obłokiem osłonił te serca skruszone i łzami, westchnieniami, krzykiem wołające do Pana o zmiłowanie.

A potem cichość zapadła, cichość rozmodlenia i serdecznej rozmowy z Panem, bo zaczęła się suma - organy huczały zgłuszonym, pokornym a głębokim głosem, aż dusza Kuby zamierała z lubości i szczęścia nieopowiedzianego...

A potem głos księdza podnosił się z nagłą od ołtarza i płynął nad pochyłonymi głowami strugą brzmień przenikających i świętych; to dzwonki krótką salwą dźwięczały, to dymy kadzideł były pachnącymi słupami i niby obłokiem pokrywały klęczących i rozmodlonych - a Kubę napełniały taką rozkoszą, że wzdychał ino, rozkładał ręce, bił

się w piersi i zamierał z tej słodkiej niemocy, a szmery modlitw, westchnienia, nagłe wykrzyki i jęki gdzieniegdzie, gorące oddechy, światła, dymy, głos organów – zatapiały go jakoby w świętym śnie, jakoby w zapamiętaniu.

– Jezus! Jezus mój kochany! – szeptał olśniony i nieprzytomny, a złotówkę mocno dzierżył w garści, bo gdy po Podniesieniu Jambroży zaczął obchodzić z tacką i pobrzękiwać, by słyszeli, że zbiera na światło, Kuba powstał, rzucił mocno pieniądz i długo, jako że tak czynili gospodarze, wybierał sobie reszty dwadzieścia i sześć groszy.

– Bóg zapłać – usłyszał z lubością.

I kiedy roznosili świece, bo nabożeństwo było z wystawieniem i procesją, Kuba wyciągnął śmiało rękę, i chociaż okrutnie chciało mu się wziąć całą – wzion jednako najmniejszą, ogarek prawie, bo spotkał się z surowym, karcącym wzrokiem Dominikowej, co stała [w podle](#) niego z Jagusią – zapalił ją wnet, bo już i ksiądz ujął monstrancję, obrócił się z nią do ludu, że padli na twarz. Zaintonował pieśń i schodził wolno po stopniach ołtarza w ulicę z nagłą uczynioną z głów rozśpiewanych, świateł płonących, barw ostrych i głosów jękliwych; procesja ruszyła, organy huknęły potężnie, dzwonki poczęły rytmicznie dzwonić, lud pochwycił wtór i śpiewał jednym ogromnym głosem wiary; a przodem ciżby, w skrętach rozchwianych świateł, migotał srebrny krzyż, kołysały się niesione [feretrony](#), całe w tiulach a kwiatach i koronach szychowych, a już we drzwiach wielkich, którymi przez obłoki dymów kadzielnych buchało słońce, rozwijały się na wietrze pochylone chorągwie i niby ptaki purpurowe i zielone łopotały skrzydłami.

Procesja obchodziła kościół.

Kuba osłaniał dłonią świecę i trzymał się uparcie tuż przy księdzu, nad którym Boryna i kowal, i wójt, i Tomek Kłęb nieśli czerwony baldachim, a spod niego promieniała monstrancja złota i tak była cała

w ogniach słońca, że przez środek szklany widać było bladą, przezroczystą Hostię świętą...

Tak był nieprzytomny, że raz wraz się potykał i nadeptywał drugim na nogi.

– Uważaj, niedojdo!

– Pokraka, kulas jeden! – rzucali mu, poszturchując nierzadko.

Nie słyszał nic z tego; śpiew ludu brzmiał potężnym głosem, podnosił się jak słup, jak fala, zda się, płynął i bił w słońce blade; dzwony huczały nieustannie spżowymi ustami, aż trzęsły się lipy i klony, i raz wraz jakiś czerwony liść odrywał się i niby ptak spłoszony spadał na głowy, a wysoko, wysoko nad procesją, nad czubami drzew pochyłonych, nad wieżą kościoła krążyło stado gołębi zestraszonych...

Źródło: Władysław Stanisław Reymont, *Chłopi*, t. 1, Warszawa 2001, s. 67–70.

## Słownik

### akulturacja

(gr.-łac.) – przyjęcie przez osobę lub grupę kultury innej grupy

### apokryf

(gr. *apokryphos* – tajemny, ukryty) – tekst związany tematycznie z Nowym lub Starym Testamentem, lecz nieuznany przez Kościół chrześcijański za kanoniczny; taki, którego autentyczność jest wątpliwa

### obrzęd

czynność związana z wierzeniami religijnymi lub tradycjami, wykonywana regularnie według określonych zasad

### rytuał

(łac. *ritus* – obrządek, zwyczaj) – ceremonia; zespół ustalonych czynności powtarzanych podczas obrzędów religijnych, praktyk magicznych, uroczystości i przy okazji szczególnych wydarzeń

# Galeria zdjęć interaktywnych

---

## Polecenie 1

Zapoznaj się z galerią zdjęć multimedialnych i wyjaśnij, jaką rolę w życiu bohaterów powieści Reymonta odgrywają wiara i religia. W jaki sposób obchodzone są święta?

## Polecenie 2

Zwróć uwagę na to, jak chłopci odmierzą mijający czas. Dlaczego w multimedium nie zaznaczono żadnych konkretnych dat? Zapisz odpowiedź na pytanie.

## Polecenie 3

W Lipcach czas jest odmierzany według dwóch porządków: czasu natury i czasu sakralnego. Jaki ma to wpływ na życie mieszkańców? Zredaguj odpowiedź w kilku zdaniach.

Jerzy Karszniewicz, *Wnętrze kościoła*, 1902

Źródło: domena publiczna.

## **Gody**

Boże Narodzenie

## **pofolgować**

pozwolić sobie na coś

## **wotywa**

tu w znaczeniu wotum: symboliczny przedmiot wieszany na ołtarzu, świętym obrazie lub posągu religijnym w intencji błagalnej lub dziękczynnej

## **wypominki**

modlitwy odmawiane w kościele za dusze zmarłych

## **zmówiny**

oficjalna rozmowa swata z panną i jej rodzicami o planowanych zaręczynach i małżeństwie

# Sprawdź się

---

Pokaż ćwiczenia:   

## Ćwiczenie 1



Dopisz 5 synonimów do słowa „religijny”.

## Ćwiczenie 2



W życiu bohaterów *Chłopów* religia, wiara i związane z nimi obrzędy odgrywają ważną rolę. Zaznacz twierdzenia, które są prawdziwe:

- Większość mieszkańców Lipiec stanowią katolicy, pozostali są ewangelikami.
- Święta kościelne są obchodzone w Lipcach uroczyście i zgodnie z obowiązującym rytuałem, ale tylko najważniejsze, np. Gody.
- Pobożność niektórych bohaterów jest demonstracyjna, służy do budowania pozycji społecznej wśród mieszkańców wsi.
- Rytm życia mieszkańców wsi wyznaczają święta kościelne, które często mają też związek z rytmem natury, np. bardzo ważne są obrzędy dziękczynne za dobre plony.
- Chłopi wierzą w bezpośrednią ingerencję Boga w ich życie, dlatego zawierają mu swoje sprawy.

### Ćwiczenie 3



Zapoznaj się z fragmentem powieści i zaznacz, w jakich okolicznościach odbywa się rozmowa. Oceń prawdziwość zdań. Zaznacz P, jeśli zdanie jest prawdziwe, lub F – jeśli jest fałszywe.

## ” Władysław Stanisław Reymont

### *Chłopi*

- A to i dobrodziej naucza, żeby szanować starszych. Napij no się, Kuba, na zgodę i słuchaj, coć rzeknę, a sam się pomiarkujesz, że co parobek, to nie gospodarz... Kuźden ma swoje miejsce i la każdego co innego Pan Jezus wyznaczył. Wyznaczył ci Pan Jezus twoje, to go się pilnuj i nie przestępuj, na pierwsze miejsce się nie pchaj i nie wynoś się nad drugie – bo zgrzeszysz ciężko. I sam dobrodziej ci powtórzy to samo, że tak być musi, bych porządek na świecie był. Miarkujesz se, Kuba?
- Nie byłem przeciech i swoje pomyślenie mam.
- To baczże, byś się nad drugie nie wynosił.
- I... inom bliżej ołtarza chciał być...
- Pan Jezus z każdego kąta słyszy, nie bój się. I po co się pchać między najpierwsze, kiej wszyscy wiedzą, ktoś jest?
- Juści, juści... gospodarzem byłbym, to i baldach nosić bym nosił, a i dobrodzieja pod pachę wiódł, i w ławkach siadał, i z książki głośno śpiewał... a zem ino parobek, chocia i syn gospodarski, to mi w kruchcie stać abo przed drzwiami, jako te pieski... – powiedział smutno.
- Takie już na świecie urządzenie jest i nie twoja głowa zmieni.
- Pewnie, że nie moja, pewnie.

Źródło: Władysław Stanisław Reymont, *Chłopi*, t. 1, Warszawa 2001, s. 90–91.

PYTANIE	PRAWDA	FAŁSZ
Wypowiedź Boryny	P <input type="checkbox"/>	F <input type="checkbox"/>

odnosi się do sytuacji, kiedy Kuba zajął przednie miejsce w kościele podczas mszy świętej.		
Dobrodziej to dziad, który był w Ziemi Świętej.	P <input type="checkbox"/>	F <input type="checkbox"/>
Powiedzenie: „a sam się pomiarkujesz, że co parobek, to nie gospodarz” oznacza, że każdy z wymienionych ma inne zadania do wypełnienia.	P <input type="checkbox"/>	F <input type="checkbox"/>
Nakaz Boryny: „na pierwsze miejsce się nie pochaj i nie wynoś się nad drugie” odwołuje się do nauczania ewangelicznego.	P <input type="checkbox"/>	F <input type="checkbox"/>
Maciej przemawia do Kuby w dobrej intencji, mając na myśli tylko względy religijne.	P <input type="checkbox"/>	F <input type="checkbox"/>
Słowa: „Takie już na świecie urządzenie jest” oznacza, że panuje ustalona hierarchia w społeczeństwie.	P <input type="checkbox"/>	F <input type="checkbox"/>
Boryna czuje się lepszy od Kuby, bo ksiądz poprosił go o noszenie	P <input type="checkbox"/>	F <input type="checkbox"/>

nad nim baldachimem podczas procesji.		
Kościół naucza o pokorze i niewywyższaniu się, ponieważ taki porządek pomaga w utrzymaniu czystości i posłuszeństwa ludzi.	P <input type="checkbox"/>	F <input type="checkbox"/>
W kościele każdy zajmuje miejsce tam, gdzie jest wolne.	P <input type="checkbox"/>	F <input type="checkbox"/>
Najbogatsi i przez to wyróżnieni chłopcy mają przywilej przewodzenia w procesji.	P <input type="checkbox"/>	F <input type="checkbox"/>

## Ćwiczenie 4



Zapoznaj się z poniższym fragmentem, a następnie ustal, czego dowiadujemy się o Rochu z I tomu powieści (*Jesień*)? Zaznacz zdania odnoszące się do tej postaci.

### ” Władysław Stanisław Reymont

#### *Chłopi*

– Skąd on jest?

– Skąd? Ze świata szerokiego, abo to kto wie? – Nachyliła się nieco, wzięta główkę na dłoń, obcinała liście i mówiła szybko, coraz głośniejsze, żeby i drugie słyszały: – Co trzecią zimę przychodzi do Lipiec i u Boryny zakłada kwaterę... Rochem kazał się przezywać, choć mu ta pewnie i nie Roch... Dziad jest i nie dziad, kto go tam wie... ale pobożny człowiek i dobry... ino mu tej obrączki nad głowę, a byłby rychtyk kiej te świątki na obrazach. Różańce ma na szyi obcierane o grób Jezusowy... obrazki dzieciom daje święte, a jak niektórym, to i takie z królami, co to z naszego narodu przódzi wychodziły... i książki pobożne ma i takie, w których stoi wszystko, i historie różne o świecie... czytał je przecież mojemu Walkowi, to i ja, i mój słuchalim, inom przepomniała, bo i wymiarkować ciężko... A nabożny taki, że z pół dnia przekłęcz, drugi raz pod krzyżem albo i gdzie w polu, a do kościoła ino na mszę chodzi. Dobrodziej zapraszał go do siebie, na plebanię, to mu rzekł:

– Z narodem mi ostać, nie na pokojach moje miejsce...

– Miarkują też wszyscy, że nie musi być z chłopskiego stanu, choć mówi jak wszystkie, i nauczny jest; jakże, z Żydem gadał po niemiecku, a we dworze w Drzazgowej – to z panienką, co była la zdrowia w ciepłych krajach, też rozmówił się po zagranicznemu... a od nikogo nic nie weźmie, tyle co tę kapkę mleka i kromkę chleba, a i za to jeszcze dzieci uczy... powiedają...

Źródło: Władysław Stanisław Reymont, *Chłopi*, t. 1, Warszawa 2001, s. 132–133.

- Jest wrażliwy na niedolę zwierząt i potępia znęcanie się nad nimi.
- Czyta i opowiada ludziom pobożne i święte historie, śpiewa nabożne pieśni.
- Jest prawą ręką księdza, służy mu do mszy.
- Modlitwą wspiera Kubę w chwili jego śmierci.
- Pomieszkuje u Boryny i uczy dzieci wiejskie w jego izbie.
- Jest emisariuszem i konspiratorem, przygotowuje powstanie i nosi tajne listy.
- Uczestniczy w życiu wsi (w świętach i obrzędach).
- Jest ascetą i pokutuje za grzechy ludzkości.
- Ludzie mają go za bigota i świętoszka.

## Ćwiczenie 5



Zapoznaj się z poniższym fragmentem powieści, a następnie dokończ ustnie opowieść Rocha. Odpowiedz pisemnie na podane pytania.

” Władysław Stanisław Reymont

### *Chłopi*

Naraz pies jął skowyczeć w sieni i tak przeraźliwie zawył, że umilkli wszyscy. [...] Roch rzucił się do sieni tak prędko, że o mało się nie przewrócił o szatkownicę.

– I nic... chłopak któryś przyciął psu ogon drzwiami i bez to tak wył!  
[...]

Roch powrócił mocno wzburzony, oswobodzić musiał psa, bo skowyt było słychać już gdzieś w opłotkach.

– I pies stworzenie boskie, i czuje krzywdę jako i człowiek... Pan Jezus miał też swojego pieska i nie dał nikomu go krzywdzić... – powiedział porywczo.

Roch milczał chwile, a potem podniósł siwą głowę [...] i ozwał się cicho, przebierając palcami ziarna różańca...

– ... W owy czas daleki...

Kiej Pan Jezus jeszcze po ziemi chadzał i rządy nad narodem sam sprawował, stało się to, coć wam rzeknę...

[...]

I szedł Pan Jezus... szedł... aż i przyszedł do lasu...

Odpoczął se w cieniu niezgorzej, ochłodził wodą i coś niecoś z torby przegryz, potem wyłamał niezgorszy kijaszek, przeżegnał się i wlaź w bór.

A bór był stary i gęsty, a błota nieprzebyte [...], że musi sam Zły tam domował, a gąszcze, że i niektórym ptakowi łatwo przemknąć się nie było. Jeno Pan Jezus wszedł, a tu kiej Zły borem nie zatrzesie, kiej nie zacznie wyc, kiej nie zacznie łamać chojarów. [...] Ciemność się stała, że chocia oko wykol – a tu szum, a tu trzask, a tu zawierucha..., a tu jakieś zwierzaki, pomioty diabelskie wyskakują i szczerzą kły... i warczą... i straszą...

Ale i Panu Jezusowi dość było tego głupiego strachania, i że pilno na odpust, to przeżegnał bór i zaraz wszystkie Złe i ze swoimi kumami przepadli w oparzeliskach.

Ostał się ino taki dziki pies, bo w ony czas pieski nie były jeszcze z ludźmi pobratane.

Ten ci to pies ostał i leciał za Panem Jezusem, szczekał, to docierał do świętych nówek Jego, to uderzył zębami za porteczki, to kapot Mu ozdarł i za torby chytał [...] ale Pan Jezus, jako że był litościwy i krzywdy nijakiemu stworzeniu zrobić by nie mógł, a mógł go kijaszkiem przetrącić abo i zasie samym pomysleniem zabić, to ino powieada:

– Naści, głupi, chlabaszka, kiejś głodny – i rzucił mu z torby.

Ale pies się rozeźlił i zapamiętał, że nic, ino kły szczerzy, warczy, ujada, a dociera i całkiem już psuje Jezusowe porteczki.

– Chlebam ci dał, nie ukrzywdził, a obleczenie mi rwiesz i szczekasz po próznicy. Głupiś, mój piesku, boś Pana swego nie poznał. Jeszcze ty za to człowiekowi odstuzysz i żyć bez niego nie poradzisz... –  
powiedział Pan Jezus mocno, aż pies siadł na zadzie, potem zawrócił, ogon wtulił między nogi, zawył i kiej ogłupiały pognał w cały świat.

1) Co jest tematem historii opowiedzianej przez Rocha?

2) Na czym polega jej apokryficzność?

3) W jakiej sferze można umieścić tę opowieść: religijnej czy świeckiej?

4) Do czyjej wyobraźni wśród słuchających trafia najgłębiej?

5) Jakie realia chłopskiego życia są w niej zawarte?

6) Jaką funkcję pełni opowieść Rocha?



Zapoznaj się z fragmentem powieści, a następnie dokończ poprawnie zdania.

” Władysław Stanisław Reymont

### *Chłopi*

Kuba wyjął z zanadru parę oszczędzonych skibek chleba, rwał je w [glonki](#), przyklękał i rozrzucał po mogiłach.

– Pożyw się, duszo krześcijańska, co cię wypominam w wieczornym czasie, pożyw się, pokutnico człowieczna, pożyw się! – szeptał z przejęciem.

– Wezną to? – pytał cicho Witek zatrwożonym głosem.

– Przeciech! Ksiądz żywić nie da!... w beczki drugie kładą, ale tym biedotom nic z tego... Księżzowe albo i dziadoskie świnie mają wyżerkę... a dusze pokutujące głód cierpią...

– Przyjdą to?...

– Nie bój się... Wszystkie te, co czyścowe męki cierpią... wszystkie. Pan Jezus odpuszcza je na ten dzień na ziemię, żeby swoich nawiedziły...

– Żeby swoich nawiedziły! – powtórzył z drzeniem Witek.

– Nie boją się, głupi, zły dzisiaj nie ma przystępu, [wypominki](#) ano odganiają go, i te pacierze, i te światła... A i Pan Jezus sam chodzi se dzisiaj po świecie i liczy, gospodarz kochany, co mu ta jeszcze dusz ostało, aż se wybierze wszystkie, wybierze... Dobrze [baczę](#), jak matula mówili, a i stare ludzie przytwierdzają...

– Pan Jezus se chodzi dzisiaj po świecie! – szeptał Witek i oglądał się bacznie...

Źródło: Władysław Stanisław Reymont, *Chłopi*, t. 1, Warszawa 2001, s. 169–170.

Wydarzenie ma miejsce w...

- Noc Dziadów.

- Święto Zmarłych.
- Zaduszki.

Kuba rozrzuca jedzenie...

- dla dusz czyścicowych.
- dla pokutujących grzeszników.
- dla błąkających się pokutników.
- wszystkie odpowiedzi są poprawne.

Ksiądz...

- odprawia obrzędy za dusze czyścicowe.
- nie uczestniczy w Zaduszkach.
- potępia praktyki karmienia dusz.
- jest duszpasterzem i sam karmi dusze zmarłych.

W opowieści Kuby Pan Jezus chodzi po świecie, ponieważ...

- sprawdza zachowanie ludzi.
- wybiera dusze czyścicowe do nieba.
- raz w roku schodzi na ziemię.
- w Święto Zmarłych rozmawia z duchami.

Kuba wywiódł swoje obrzędy z...

- nakazów religijnych.
- Pisma Świętego.
- tradycji ludowej.
- katechizmu.

Opisana sytuacja pokazuje zgodnie z intencją narratora...

- strach przed zmarłymi.
- przestrzeganie nakazów religijnych.
- ciemnotę i zabobon.
- głęboką wiarę chłopów.

Podobny temat występuje w...

- *Dziadach* cz. II Adama Mickiewicza.
- *Opowieści wigilijnej* Karola Dickensa.
- *Kordianie* Juliusza Słowackiego.
- *Quo vadis* Henryka Sienkiewicza.

## Ćwiczenie 7



Na podstawie poniższego fragmentu oraz całej części 1 *Chłopów* przygotuj się do dyskusji i zbierz argumenty na temat religijności chłopskiej. Uzupełnij tabelę.

” Władysław Stanisław Reymont

### *Chłopi*

Niedzielny to był dzień i chociaż dzwony jeszcze nie przedzwaniały do kościoła, a już we wsi wrzało kieby w ulu. Z pół wsi szykowało się na wesele Borynowe z Jagną. [...]

Na sumę mało kto poszedł, gniewał się o to dobrodziej, że la wesela zapominają o służbie Bożej – co było i prawdą, ale naród to sobie rozumiał, że i wesela takie nie co niedziela się odprawiają.

Źródło: Władysław Stanisław Reymont, *Chłopi*, t. 1, Warszawa 2001, s. 198–201.

- 1) Religijność chłopska to głębokie autentyczne przeżywanie wiary (wewnętrzne głębokie doświadczenie)
- 2) Religijność chłopska to przywiązanie do tradycji i kultury religijnej (rytuały, obrzędy, zewnętrzne objawy religijności)

---

---

## Ćwiczenie 8



Odwołując się do ćwiczeń z lekcji, scharakteryzuj religijność ludową w *Chłopach*.

---

### Praca domowa

Obejrzyj zdjęcie fragmentu kapliczki. Uzupełnij zdania na temat sposobu przedstawiania ludowych świątków.



Jakub Hałun, Przydrożna kapliczka w Lesie Wolskim w Krakowie

Źródło: Wikimedia Commons, licencja: CC BY-SA 4.0.

## Ćwiczenie 9.1



szacunek, berło, fioletowa, Matkę Boską, kwiecistym postumencie, naiwny, czerwień i błękit, ornamentykę, frontalnie, stylizacji, polichromowana, korony, geście błogostawieństwa

Rzeźba jest ..... (namalowana w drewnie) i przedstawia ..... z Dzieciątkiem na ręku. Świętek ma charakter ....., o czym świadczą rysy obu postaci, nie są także zachowane naturalne proporcje kobiety i dziecka. Jezus unosi rękę w ....., a w drugiej trzyma kodeks. Maryja dzierży..... i obejmuje Jezusa. Oboje mają ..... na głowach. Kolorami szat Maryi są ..... Szata Jezusa jest ..... Takie ukształtowanie kolorystyczne rzeźby wskazuje na zabieg..... szat, by wyglądały jak na średniowiecznych wizerunkach. Rzeźba jest statyczna, zwarta, nieco uproszczona. Posadowiona jest w kapliczce na zielonym, ....., symbolizującym glob ziemski, którego Matka Boża jest królową. Występuje minimalna liczba detali. Postaci są zespolone, ujęte ....., tzn. można je oglądać tylko od przodu. Rzeźba została tak zaplanowana, ponieważ świętki pozostawały w kapliczkach.

W rzeźbie dostrzegamy ..... korony, narzucony na postacie różaniec, srebrne gwiazdy na wierzchniej szacie Maryi, które nie tyle służą ozdobie, co podkreślają ..... twórcy wobec postaci Maryi i Jezusa.

# Dla nauczyciela

---

**Autor:** Marta Kulikowska

**Przedmiot:** Język polski

**Temat:** Na czym polega religijność ludowa w Lipcach? *Chłopi* Władysława S. Reymonta

**Grupa docelowa:**

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy

**Podstawa programowa:**

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

1) rozumie podstawy periodyzacji literatury, sytuuje utwory literackie w poszczególnych okresach: starożytność, średniowiecze, renesans, barok, oświecenie, romantyzm, pozytywizm, Młoda Polska, dwudziestolecie międzywojenne, literatura wojny i okupacji, literatura lat 1945–1989 krajowa i emigracyjna, literatura po 1989 r.;

5) interpretuje treści alegoryczne i symboliczne utworu literackiego;

8) wykazuje się znajomością i zrozumieniem treści utworów wskazanych w podstawie programowej jako lektury obowiązkowe;

10) rozpoznaje w utworze sposoby kreowania: świata przedstawionego (fabuły, bohaterów, akcji, wątków, motywów), narracji, sytuacji lirycznej; interpretuje je i wartościuje;

14) przedstawia propozycję interpretacji utworu, wskazuje w tekście miejsca, które mogą stanowić argumenty na poparcie jego propozycji interpretacyjnej;

15) wykorzystuje w interpretacji utworów literackich potrzebne konteksty, szczególnie kontekst historycznoliteracki, historyczny, polityczny, kulturowy, filozoficzny, biograficzny, mitologiczny, biblijny, egzystencjalny;

16) rozpoznaje obecne w utworach literackich wartości uniwersalne i narodowe; określa ich rolę i związek z problematyką utworu oraz znaczenie dla budowania własnego systemu wartości.

2. Odbiór tekstów kultury. Uczeń:

6) odczytuje pozaliterackie teksty kultury, stosując kod właściwy w danej dziedzinie sztuki;

III. Tworzenie wypowiedzi.

1. Elementy retoryki. Uczeń:

1) formułuje tezy i argumenty w wypowiedzi ustnej i pisemnej przy użyciu odpowiednich konstrukcji składniowych;

6) rozumie, na czym polega logika i konsekwencja toku rozumowania w wypowiedziach argumentacyjnych i stosuje je we własnych tekstach;

2. Mówienie i pisanie. Uczeń:

- 2) buduje wypowiedź w sposób świadomy, ze znajomością jej funkcji językowej, z uwzględnieniem celu i adresata, z zachowaniem zasad retoryki;
- 4) zgodnie z normami formułuje pytania, odpowiedzi, oceny, redaguje informacje, uzasadnienia, komentarze, głos w dyskusji;
- 12) wykorzystuje wiedzę o języku w pracy redakcyjnej nad tekstem własnym, dokonuje korekty tekstu własnego, stosuje kryteria poprawności językowej.

#### IV. Samokształcenie.

1. rozwija umiejętność pracy samodzielnej między innymi przez przygotowanie różnorodnych form prezentacji własnego stanowiska;
2. porządkuje informacje w problemowe całości poprzez ich wartościowanie; syntetyzuje poznawane treści wokół problemu, tematu, zagadnienia oraz wykorzystuje je w swoich wypowiedziach;
6. wybiera z tekstu odpowiednie cytaty i stosuje je w wypowiedzi;

#### Lektura obowiązkowa

30) Władysław Stanisław Reymont, *Chłopi* (tom I – Jesień);

#### Zakres rozszerzony

#### Lektura uzupełniająca

7) Władysław Stanisław Reymont, *Chłopi* (tom II – Zima);

#### **Kształtowane kompetencje kluczowe:**

- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji;
- kompetencje w zakresie wielojęzyczności;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej;
- kompetencje obywatelskie.

#### **Cele operacyjne. Uczeń:**

- zapoznaje się z fragmentami książki, w których postrzega się rzeczywistość przez pryzmat wiary,
- charakteryzuje kompozycję powieści wyznaczoną przez obrzędy i święta kościelne,
- określa, w jaki sposób pojmowany jest czas przez bohaterów powieści,
- wyjaśnia, czym jest religijność ludowa w *Chłopach* i jak się przejawia.

#### **Strategie nauczania:**

- konstruktywizm;
- konektywizm.

#### **Metody i techniki nauczania:**

- ćwiczeń przedmiotowych;

- z użyciem komputera;
- dyskusja.

### **Formy pracy:**

- praca indywidualna;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego;
- praca w parach.

### **Środki dydaktyczne:**

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

### **Przebieg lekcji**

#### **Przed lekcją:**

1. Nauczyciel prosi o zapoznanie się z galerią zdjęć interaktywnych zamieszczoną w e-materiale.

#### **Faza wprowadzająca:**

1. Nauczyciel rozpoczyna lekcję od wyświetlenia sceny odsłonięcia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej z *Potopu* w reż. J. Hoffmana, fragment od 1:52:17. (Uwaga: należy wyraźnie zaznaczyć, z jakiego filmu pochodzi scena i że jest tylko nawiązaniem do właściwego tematu lekcji). Następnie prowadzący prosi, by uczniowie opisali zachowanie ludzi będących świadkami odsłonięcia obrazu oraz nastrój, jaki panuje w tej scenie. Można również wykorzystać odpowiednią scenę z serialu *Chłopi* w reż. Jana Rybkowskiego.
2. Podanie celu i tematu zajęć.

#### **Faza realizacyjna:**

1. Scena z filmu obejrzana we wstępnej fazie lekcji powinna doprowadzić skojarzenia uczniów do takich pojęć jak: pobożność, nabożność, kult, pokora, religijne uniesienie, wspólnota religijna, lęk, zachwyty, tajemnica wiary i inne.  
Po wstępnej rozmowie na ten temat nauczyciel kieruje uwagę uczniów na problem religijności bohaterów *Chłopów* Reymonta oraz rolę, jaką odgrywają w powieści wiara i religia.
2. Prowadzący prosi, by uczniowie podzielili się na cztery grupy według tytułów tomów powieści Reymonta. Przy okazji pyta, jakie znaczenie ma według uczniów taki podział dzieła. Powinny się pojawić odpowiedzi dotyczące rytmu pór roku, organizującego

życie mieszkańców Lipiec. Nauczyciel pyta następnie, jakie inne wartości wpływają równie silnie na to, jak żyją chłopci.

Prosi, by każda z czterech grup wykonała polecenia zawarte galerii zdjęć interaktywnych w odniesieniu do pory roku, którą analizuje zespół. Następnie przedstawiciele grup prezentują efekty swojej pracy, a podczas dyskusji uczniowie porównują swoje odpowiedzi i formułują wnioski w odniesieniu do całej powieści.

3. W drugiej części tej fazy lekcji uczniowie wykonują w parach wskazane przez nauczyciela ćwiczenia z sekcji „Sprawdź się”.

### **Faza podsumowująca:**

1. W podsumowaniu lekcji uczniowie wspólnie dyskutują nad rozwiązaniem ćw. 8 z sekcji „Sprawdź się”, które pozwoli im sformułować wnioski z lekcji. Nauczyciel może ocenić pracę wybranych uczniów.

### **Praca domowa:**

1. Praca domowa z e-materiału.

### **Materiały pomocnicze:**

- *Potop*, film w reż. Jerzego Hoffmana, 1974.
- Serial *Chłopi* w reż. Jana Rybkowskiego, 1972.

### **Wskazówki metodyczne**

- Uczniowie mogą wykorzystać multimedialną „Galeria zdjęć interaktywnych” do przygotowania się do lekcji powtórkowej.